

Skąd Rockefellerowie wiedzieli o pandemii?

27 maja 2020

Decyzja o globalnym „zamknięciu” mającym na celu załamanie światowej gospodarki i leżącej u jej podstaw struktury społecznej została podjęta na konferencji WEF w Davos w dniach 21–24 stycznia 2020 r. 30 stycznia WHO ogłosiło COVID-19 „stanem zagrożenia zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym (PHEIC)”.

W tym czasie zarejestrowano tylko 150 znanych przypadków COVID-19 poza Chinami. Nie było powodu ogłaszania pandemii. 11 marca dyrektor generalny WHO dr Tedros Adhanan Gereisus zmienił nieistotny fakt w „pandemię”.

Dało to zielone światło do realizacji planu.

Pandemia jako pretekst do „Przedsięwzięcia Zamknięcie” i „agendy ID2020”

W kolejnych wydarzeniach nie ma zbiegów okoliczności. Przeprowadzono kilka działań przygotowawczych, z których wszystkie doprowadziły do światowej monumentalnej katastrofy historycznej. Ich wdrożenie rozpoczęło się co najmniej 10 lat temu, być może znacznie wcześniej. Wszystko zaczęło się od niesławnego Raportu Rockefellera z 2010 roku (2010 Rockefeller Report). Opisał pierwszą fazę monstrualnego „Planu”, zwanego scenariuszem „Przedsięwzięcie Zamknięcie” (Lock Step). Jednym z ostatnich działań przygotowujących do „pandemii” był Event 201, który odbyć się miał w Nowym Jorku 18 października 2020 r.

Wydarzenie przeprowadzone miało być przez Centrum Zdrowia

Publicznego Johns Hopkins, Fundację Billa i Melindy Gatesów oraz Światowe Forum Ekonomiczne, klubu zamożnych i wpływowych ludzi, którzy spotykają się każdego stycznia w szwajcarskim Davos. W wydarzeniu wzięło udział wielu szefów korporacji farmaceutycznych (grup interesu zainteresowanych promocją szczepionek), a także Centers for Disease Control and Prevention w Stanach Zjednoczonych i Chinach.

Jednym z celów Eventu 201 była komputerowa symulacja pandemii koronawirusa. Symulowany wirus nazwano SARS-2-nCoV (później nazwano go 2019-nCoV). Modelowanie przewidywało katastrofę – 65 milionów ludzi zmarłych w przeciągu 18 miesięcy, spadek giełdy o ponad 30 procent, co doprowadza do gwałtownego wzrostu bezrobocia i bankructw. W ten sposób rozpoczyna się realizacja scenariusza, w którym teraz żyjemy.

Schemat „Przedsięwzięcie Zamknięcie” przewiduje serię okropnych i niepokojących wydarzeń lub elementów „Planu”, które będą realizowane w ramach tzw. Agendy ID2020 (Agenda ID2020). Dokument ten jest dziełem Billa Gatesa i jest w pełni zintegrowany z celami zrównoważonego rozwoju ONZ (SDG) i jest również nazywany Agendą 2030. Jest to ukryty program nieznany większości państw członkowskich ONZ. Docelowy termin zakończenia to 2030 r. Jest to docelowy termin realizacji „Agendy ID2020”.

Kryminalny plan całkowitej kontroli nad każdym człowiekiem na planecie

Oto kluczowe elementy scenariusza:

- program szczepień na dużą skalę, prawdopodobnie poprzez szczepienia obowiązkowe. Zaszczepienie siedmiu miliardów ludzi jest snem i stanem rozpalonego mózgu Billa Gatesa;
- spadek populacji na dużą skalę, plan eugeniczny. Częściowo wdrożony za pomocą szczepień i innych środków (jak powiedział

Gates: „Jeśli naprawdę dobrze popracujemy nad szczepieniami, możemy zmniejszyć populację na świecie o 10-15 procent” (patrz [TUTAJ](#)). Przez wiele lat Bill Gates opowiadał się za koniecznością masowej redukcji populacji. Fundacja Billa i Melindy Gatesów wdraża szeroko zakrojony program szczepień w Afryce, Indiach i innych krajach świata od 20 lat, podczas których kobiety w wieku od 14 do 49 lat zostały przymusowo wysterylizowane (patrz [TUTAJ](#)).

- elektroniczna identyfikacja każdej osoby na planecie w formie nanochipa, wprowadzona z ewentualnym obowiązkowym szczepieniem. Możliwe będzie zdalne ładowanie dowolnych danych osobowych do nanochipa;

- pieniądze elektroniczne, gotówki już nie będzie;

- Globalne wdrożenie 5G, 6G pojawi się później. Wszystko to prowadzi do całkowitej kontroli nad każdym człowiekiem na planecie. W końcu „Internet rzeczy” jest wygodny: samochody z autopilotem, roboty w kuchni, sztuczna inteligencja (AI) do produkcji i dostawy wszystkiego. Milczą na temat odizolowania i zniewolenia ludzi. Aby wdrożyć ten plan, potrzeba sieci elektromagnetycznej o wysokiej częstotliwości. Wdrożenie sieci 5G jest konieczne, bez względu na wpływ tej technologii na zdrowie ludzi, faunę i florę, na jej wpływ na rozwój infekcji wirusowych, w tym COVID-19.

Milczenie WHO

WHO milczy, chociaż przyznają, że nie przeprowadzono ani jednego niezależnego oficjalnego badania zagrożeń związanych z 5G i polami elektromagnetycznymi w ogóle. Warto przypomnieć, że w przeciwieństwie do innych agencji ONZ WHO została utworzona w 1948 r. przez Fundację Rockefellera (patrz [TUTAJ](#)). Ponadto około połowa budżetu WHO pochodzi ze źródeł prywatnych, głównie korporacji farmaceutycznych i gigantów telekomunikacyjnych.

Jest to warunek konieczny do zrozumienia, w jaki sposób wszystko jest planowane, może to również pomóc w porównaniu faktów, aby zrozumieć co nadchodzi.

„Ciemnego głębokiego państwa” (Deep State) wcale nie obchodzi krach na giełdzie – syndrom spekulanta. Ryzyko to jest dla bogatych, ponieważ giełda jest zachodnim wynalazkiem, który pozwala bawić się kapitałem i zyskami kapitałowymi ze szkodą dla pracowników, których całe życie zależy od interakcji z tym kapitałem. Pracownicy „odchodzą” pierwsi, gdy „Wielkie Pieniądze” wymagają fuzji lub bankructwa.

A teraz niemal uniwersalna i nieuzasadniona niczym kwarantanna, całkowite „zamknięcie” wszelkich firm. Zarówno małych, jak i dużych: restauracje, place budowy, sektor turystyczny, sklepy z narzędziami, piekarnie, linie lotnicze, firmy transportowe, fabryki, przemysł spożywczy, przerwy w łańcuchach dostaw.

Czy „globalna północ” pójdzie na południe?

Na globalnej północy około 90 procent operacji biznesowych odbywa się w małych i średnich przedsiębiorstwach. Prawie wszystkie z nich są teraz zamknięte. Spośród nich dwie trzecie lub więcej prawdopodobnie nigdy nie zostanie otwartych. Pracownicy są zwalniani lub pracują w niepełnym wymiarze godzin, czyli otrzymują niepełne wynagrodzenie. Zakorzenia się bieda i rozpacz, przyjmując niepokohamowany charakter. Przyszłości nie widać. Wskaźnik samobójstw rośnie. To samo było w Grecji w latach 2008-2009. Przez dziesięciolecia tendencja do niszczenia rodziny, utraty prawa do spłaty kredytów hipotecznych i wypędzania rodzin z wynajmowanych mieszkań będzie trwała, ponieważ nie będą oni mogli dłużej płacić czynszu. Żebranie na ulicy stanie się normą ale nie będzie już nikogo kto dałby choćby centa.

W Europie jedna trzecia zatrudnionych stanie się bezrobotna lub zatrudniona na część etatu. A to dopiero początek. W Stanach Zjednoczonych oficjalna stopa bezrobocia w momencie pisania tego raportu wynosiła ponad 23 miliony, a według prognoz Fed, Goldman Sachs, Bloomberg, w następnym kwartale osiągnie 32 do 40 procent. Upadłości mogą wymknąć się spod kontroli.

MFW przewiduje globalne spowolnienie gospodarcze w 2020 r. na poziomie zaledwie trzech procent i niewielki wzrost w drugiej połowie 2021 r. Co za absurd! Na jakiej planecie żyją ci ludzie? Kogo próbują oszukać i dlaczego? Być może, aby zmusić kraje do pożyczania od drapieżników z Bretton Woods – MFW i Banku Światowego aby głębiej się zadłużyć, wierząc, że według prognoz MFW wszystko wróci do normy.

„Globalne południe” zmieni się w „czarną dziurę”

Obraz na „Globalnym Południu”, w krajach rozwijających się, jest jeszcze bardziej ponury. W normalnych warunkach od jednej trzeciej do połowy tych gospodarek jest „nieformalna”. Zatrudnienie tutaj jest krótkoterminowe, dzienne, godzinowe. Pracownicy przenoszą się z chleba na wodę, nie mają ani oszczędności, ani dostępu do sieci ochrony socjalnej, a w większości przypadków do ubezpieczenia zdrowotnego. Są podporządkowani woli „rynku”, który upadł.

Nic nie zostało. Ani pracy, ani przychodu. Brak pieniędzy na jedzenie, czynsz, lekarstwa. A rząd nakazuje im, bez środków do życia, biednym, pozostać w domu ”- poddać się kwarantannie. Ale rząd i media upewniają się, że zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństw. Trzeba się ich bać, nawet jeśli nie wiadomo czy te niebezpieczeństwa są prawdziwe, czy nie.

Zamknięcie w domu? Gdzie jest dom? Nie ma już domu. Nie ma pieniędzy na opłacenie czynszu. Zachowaj dystans od innych –

nie spotykaj się! Nie zbliżaj się! Infekcja może się rozprzestrzenić! Ogromne znaczenie ma strach.

Weźmy na przykład miasto takie jak Lima w Peru. Peru ma populację około 30 milionów. Populacja Limy wynosi około 11 milionów, z czego około trzy do czterech milionów mieszka na peryferiach lub niżej – w slumsach. Praca dzienna albo godzinowa. Ludzie czasami mieszkają kilka godzin jazdy od pracy. Ale teraz nie ma już pracy. Ludzie nie mają pieniędzy na jedzenie, transport ani wynajem. Właściciele domów wyrzucają ich na ulice, wyrzucają z posiadłości. Jak mogą pozostawać w „zamknięciu”? Jak mogą zadbać o siebie przez kwarantannę, zamknięci, bez schronienia i jedzenia, desperacko chcąc zarobić wystarczająco pieniędzy, aby przeżyć kolejny dzień i podzielić się z rodziną? Nie mogą tego zrobić.

Kwarantanna „ochrona” przeznaczona jest tylko dla bogatych. Ubodzy? Mogą głodować wraz ze swoimi dziećmi i rodzinami oraz, być może, koronawirusem. Żyją w kręgu ubóstwa i cierpienia, w którym nie można dokonać żadnych oszczędności. Nikt nic nie ma. Nawet w imię solidarności. Całkowita deprywacja spowodowana całkowitym zatrzymaniem gospodarczym narzucona całemu światu, a zwłaszcza biednym.

Te trzy, cztery, a może pięć milionów ludzi, gdziekolwiek się znajduje, pochodzi z prowincji wiejskich. Rząd nic nie robi lub nie robi wystarczająco dużo, aby ich utrzymać. Dlatego w poszukiwaniu lepszego życia opuszczają swoje chakras (małe działki) i przenoszą się do Wielkiego Miasta – do „raju”, gdzie muszą żyć w większym cierpieniu niż w swoich biednych prowincjonalnych osadach. Zawsze żyją nadzieją. Teraz spowodowany przez człowieka koronakryzys znacznie pogorszyła ich życie. Pomoc rządowa nie jest wystarczająca lub całkowicie niewystarczająca, albo za późna, albo gubi się w korupcji.

W imię solidarności zbierają się. Muszą wrócić do swoich początków prowincjonalnych, do swoich rodzin – tam, gdzie otrzymają mieszkanie i jedzenie, gdzie znów będą mogli poczuć

się jak w domu, być kochanymi.

Rząd dyktatorski w stylu wojskowym nie pozwala im nigdzie wychodzić. Oczywiście ze względów bezpieczeństwa, ponieważ mogą zainfekować inne osoby. I ta farsa trwa. Nikt nawet nie piśnie. Nikt nie odważy się tego zrobić z obawy przed prawdziwym zatrzymaniem. Brutalność policji, pałki, gaz łzawiący, represje, powrót do miejsca, w którym nie ma schronienia ani jedzenia. Dopóki centralny wszechmocny rząd nie zdecyduje się „zorganizować” repatriacji. Autobusem? Ale do tego nie ma wystarczającej przepustowości ani odpowiedniej organizacji. Nastąpi chaos, a ich sytuacja tylko się pogorszy. Czy może być gorzej? Wybuchnie głód i jeszcze bardziej osłabi tych ludzi. Będą bardziej podatni na choroby i śmierć, ale nie z powodu COVID-19, ale z głodu. Jeśli chodzi o statystyki, które powinny być robione na polecenie właścicieli, takie zgony zostaną automatycznie przypisane pandemii „korony”. Wszystko to dzieje się gdzie indziej – na „Globalnej Północy”. Dlaczego więc nie zrobić tego samego na „Globalnym Południu”?

Lima jest reprezentatywnym przykładem, prawdopodobnie dla większości Ameryki łacińskiej. Z wyjątkiem Wenezueli, Nikaragui i Kuby, gdzie pomimo cierpienia wciąż istnieje poczucie solidarności, które jednoczy ludzi. Tam są rządy razem z narodem. Niemniej ludzie również tam cierpią, ale już z powodu sankcji ze strony Zachodu. Kraje te dosłownie zabijają sankcje z Zachodu – zwłaszcza Stanów Zjednoczonych. USA to ludobójcza nacja.

„New York Times” (22 kwietnia 2020 r.) donosi: „Zamiast koronawirusa zabije nas głód”. Nadchodzi globalny kryzys żywnościowy. Eksperci twierdzą, że świat nigdy nie spotkał się z taką sytuacją kryzysową związaną z głodem. Do końca tego roku liczba osób doświadczających ostrego głodu może podwoić się do 265 milionów.

Ponadto, według „New York Times”: „W Kibera, największych slumsach w Nairobi w Kenii, mieszkańcy już żyją w skrajnym

ubóstwie. Podczas niedawnej dystrybucji mąki i oleju roślinnego wśród desperacko głodnych ludzi rozpoczęły się zamieszki, w wyniku których dziesiątki osób zostało rannych, a dwie zabite.”

„W Indiach tysiące głodnych robotników ustawia się w kolejce dwa razy dziennie po chleb i gotowane warzywa”.

„W całej Kolumbii biedne gospodarstwa domowe wieszają czerwone ubrania i flagi na oknach i balkonach jako znak, że są głodne”.

Przypomina to niesławny cytat amerykańskiego polityka Henry’ego Kissingera na temat głodu: „Ten, kto kontroluje zapasy żywności, kontroluje ludzi”. Kontynuuję cytat: „Kto kontroluje energię, jest w stanie kontrolować całe kontynenty, kontrolując pieniądze jest w stanie kontrolować świat”.

Kissinger, a także Gates, Rockefellerowie i inni wyznawcy „ciemnej klikki” nigdy nie ukrywali swojego pragnienia zmniejszenia populacji świata, poczynając od Afryki. Robią to w formie, która bardzo przypomina eugenikę – poprzez „wykorzenienie ubóstwa” lub, na przykład, poprzez szczepienia. Niedawno Gates zaproponował wypróbowanie swojej nowej szczepionki koronawirusowej w Afryce. Przeciwno temu zaprotestował nawet jego przyjaciel, dyrektor generalny WHO, dr Hebraysus.

Pandemia koronawirusa doprowadziła do głodu miliony ludzi na całym świecie. I nie widać końca. Wręcz przeciwnie, prawie wszystkie rządy są pod presją, podlegają przymusowi lub bezpośredniemu szantażowi, ich życie jest zagrożone jeśli nie będą postępować zgodnie z instrukcjami sekty kultu satanistycznego. Tak, jest satanistyczny, ponieważ żaden „normalny” człowiek nie jest w stanie spowodować tak strasznego cierpienia i śmierci.

Dlaczego uginają się „suwerenne” rządy?

Jeśli nie rozważymy wersji tych środków przymusu, nie da się wyjaśnić powodu, dla którego prawie wszystkie rządy planety są posłuszne tak strasznej zbrodni i oszukiwania beczelnie swoich narodów. To znaczy ludzi, których muszą chronić, a nie zabijać bezrobociem, głodem i z rozpacz.

W „normalnych” warunkach drapieżnych nierówności na świecie około 9 milionów ludzi umiera każdego roku z powodu głodu i chorób związanych z głodem. Teraz liczba ta może wzrosnąć progresywnie. Może nawet do dziesiątek lub setek milionów. Początek głodu może być dodatkowo wspierany przez sztucznie zorganizowane niedobory żywności, susze lub powodzie w wyniku ukierunkowanych antropogenicznych zmian klimatu. Nie z powodu absurdalnie reklamowanego wzrostu temperatury spowodowanego dwutlenkiem węgla, ale dzięki zaawansowanemu systemowi HAARP sił powietrznych USA (HAARP – High Frequency Active Auroral Research Program, program badań rozpraszania jonów w jonosferze o wysokiej częstotliwości). System został po raz pierwszy przetestowany podczas wojny w Wietnamie w latach 60. Korzystając z niego, Amerykanie spowodowali silne deszcze monsunowe aby uniemożliwić przemieszczenie się Viet Congowi z północy na południe ścieżkami ukrytymi w lesie.

Od tego czasu HAARP został ulepszony i zamieniony w broń. Ta broń jest przystosowana do wpływania na warunki pogodowe, powodowania susz, powodzi, huraganów – wszystko, co jest konieczne do osiągnięcia celów dominującego kultu zła, aby wyludnić kulę ziemską i uzyskać pełną kontrolę nad ocalałymi.

Program szczepień Fundacji Gatesa może przyczynić się do eugeniki światowej populacji. A tym, którzy odmówią szczepienia, można na przykład zabronić podróżowania.

Straszne cierpienia, które są celowo narzucane ludzkości,

stają się coraz bardziej widoczne. Oprócz niszczenia własności ludzi i ich interesów, jest również bieda, głód, cierpienie i śmierć. Jest to powolna tortura wodą na całym świecie przez monstra kultu zła.

Przejąć stery rządów z mądrością, zdrowym rozsądkiem i sprytem

Dziś nie ma trybunału w Norymberdze – uczciwego, etycznego i wystarczająco silnego, aby pociągnąć do odpowiedzialności osoby winne zbrodni przeciwko ludzkości i wydać ich wymiarowi sprawiedliwości. My, ludzie, musimy przejąć ster rządów w tym procesie zmiany paradygmatu. My, ludzie, musimy wydostać się z tego straszego więzienia i przejąć kontrolę nad wszystkim. Nie konfrontacją, ale mądrością, zdrowym rozsądkiem i sprytem.

„Prawdziwie oświecony człowiek nigdy nie walczy. Doskonały wojownik nigdy się nie złości. Zwycięzca nigdy nie poprosi o pomoc osoby postronnej. Osoba, która chętnie wykorzystuje ludzi, zajmuje niskie miejsce, które nazywa się cnotą bez oporu, jest środkiem (ostrożnego) korzystania z (usług) ludzi i wreszcie problemem pojednania z Niebem. Takie starożytne postanowienie” – „Tao de jing”, „Księga drogi i godności”, Lao Tzu.

Autorstwo: Peter Koenig

Źródła oryginalne: Kramola.info, Vpk-news.ru

Źródło polskie: Treborok.wordpress.org

Informacje o autorze

Peter Koenig jest ekonomistą i analitykiem geopolitycznym, który pracuje w Banku Światowym od 30 lat. Wykłada na uniwersytetach w USA, Europie i Ameryce Południowej. Jego artykuły są publikowane w „Global Research”, ICH, RT, „Sputniku”, PressTV, „The 4th Media” (Chiny), TeleSUR, „The Vineyard of The Saker Blog” i innych zasobach.